

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną **str. 11**



FOT. GETTY IMAGES

Kleszcze występują najczęściej tam, gdzie panuje wilgoć, czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyjają im lasy iglaste **str. 10**

STRONA
ZDROWIA

Nr 99 (24 876)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Środa, 29.04.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Sejm zdecyduje,
czy odwołać minister
klimatu i środowiska
oraz minister zdrowia
str. 8



FOT. ANDRZEJ BANAS

Profesor Krystyna Zachwatowicz-Wajda
Honorową Obywatelką
Krakowa. Jednogłośnie
decyduje **str. 6**

Crystal Palace zagra
z Szachtarem Donieck.
Pod Wawel przyjadą
tysiące angielskich
kibiców **str. 15**



FOT. MALGORZATA GENCA

KRAKÓW

Eric Clapton wystąpi dziś
w Tauron Arenie **str. 6**



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

KRAKÓW PROKOCIM WZNAWIAJĄ PRACE NAD WAŻNYM PROJEKTEM

Tramwaj do szpitala pojedzie estakadą

Jolanta Bialek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Kraków rozpoczyna prace projektowe dla przedłużenia linii tramwajowej z ul. Teligi do Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu w wariantie z estakadą nad skrzyżowaniem ulic Wielickiej/Teligi/Kostaneckiego.

- Tylko taki scenariusz jest realny, a przy tym racjonalny, bo poprowadzenie torów jeszcze dalej zawsze będzie możliwe - przekazał wiceprezydent Krakowa Stanisław Kracik. To

wielki przełom. Do tej pory tego typu projekty uznawano za nieopłacalne i nieefektywne społecznie, a opracowana w latach 2020-2022 wielowariantowa koncepcja dla takiego połączenia trafiła na półkę.

Informacja o rozpoczęciu przez miasto prac nad projektem budowy linii tramwajowej do kompleksu placówek ochrony zdrowia w Krakowie Prokocimiu padła podczas wtorkowego spotkania z cyklu Ławka Dialogu w dzielnicy Bieżanów-Prokocim, na osiedlu Złocieni.

O sprawę zapytała miejska radna Grażyna Fijałkowska, która od dawna

nalega na budowę tramwaju do obleganych szpitali przy ul. Jakubowskiego i poprawę dojazdu tam komunikacją publiczną (kursuje tylko autobus). Bardzo problematyczne jest tam również dotarcie samochodem, z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc postojowych.

W tej chwili w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury przygotowujemy, nazwijmy to - dojrzałą koncepcję, która będzie podstawą do dalszego projektowania - powiedział wiceprezydent Stanisław Kracik.

Czytaj str. 3

Z BIAŁORUSI DO POLSKI

Andrzej Poczobut wolny. Pięć lat przesiedział w więzieniu **str. 9**



FOT. FB DONALD TUSK

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Łukaszenki, został uwolniony. Wczoraj doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią

Historyczna inwestycja w Wieliczce. Po 25 latach ma być lepiej

O to, by przebudować pętlę, mieszkańcy Wieliczki apelują od lat. Także dlatego, że krakowskie MPK odmawia puszczenia tam autobusów przegubowych **str. 4**

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908036



**Zakopane tuż-tuż
przed sezonem.** Ręk
do pracy nie powinno
zabraknąć **str. 5**

Jutro w Dzienniku Polskim PULS

● Akcja Łatwoganga i efekt kuli śnieżnej. Stream polskiego youtubera pokazał, że bez wsparcia mediów, sponsorów, polityki można robić wielkie rzeczy

Marek Mazurkiewicz
publicysta



TEGO JESZCZE NIE GRALI

Zwykle scenariusze filmowe inspirowane są życiem albo przedstawiają wymyślony świat po to, żeby widza przenieść chociaż na kilkadziesiąt minut do innej rzeczywistości. Zwykle też widzowie rozumieją filmową fikcję, która ma ich zaciekać albo nadać obrazowi lepszą dynamikę. Takie są filmy Quentina Tarantino. Jego filmy to fikcyjne historie z oryginalnymi dialogami, które zawierają wiele odniesień do popkultury i historii.

Większość z nas jednak rozumie zabiegi artystyczne albo typowe dla tego reżysera „przerysowanie”. Tarantino pewnie nawet nie śniło się, że „Pulp Fiction”, choć już z nazwy fikcyjny - może być traktowany bardzo poważnie. Obecny rząd amerykański „przyzwyczał” nas do tego, że - delikatnie mówiąc - w niekonwencjonalny sposób podchodzi do prowadzenia polityki w kraju i za granicą. Nie trzeba byłoby sobie zaprzątać tym głowy, gdyby nie fakt, że międzynarodowe skutki wypowiedzi czy decyzji Donalda Trumpa i jego współpracowników rzutują na nasze bezpieczeństwo i portfele. Nawet najbardziej wytrawni obserwatorzy polityki międzynarodowej powstrzymują się od prognozowania rozwoju sytuacji na świecie, bo w gruncie rzeczy nie wiadomo, na co mogą wpaść Amerykańscy rządzący.

Ich pomysł budowy nowego porządku światowego przypomina na bieżąco pisany scenariusz kiego filmu, którego koszty „produkcji” ponosi cały świat. W Iranie groźby bombardowań, które miały doprowadzić do zniszczenia cywilizacji, przeplatane są tak zwanym „miłosierdnym” czasowym zawieszeniem broni. Na nieprzewidywalny rytm wojny i pokoju sinusoidalnie reagują światowe giełdy i ceny ropy naftowej. W mijającym tygodniu ceny na polskich stacjach benzynowych wróciły już do znośnych poziomów, ale wcale niewykluczone, że przed nami kolejny niespodziewany zwrot akcji. Na domiar złego Donald Trump i Pete Hegseth do swoich politycznych decyzji w osobliwy sposób wplatają wątki religijne. Trump przedstawia się jako Zbawiciel, a Hegseth publicznie modli się za poległych lotników w Iranie modlitwą..., która jest „żywcem” wyjęta z „Pulp Fiction”. W polityce międzynarodowej czegoś takiego jeszcze nie grali.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
11°C



MIN
-1°C

Wiatr pn.-wsch. 15-25 km/h
W ciągu dnia przewaga chmur, ale można też liczyć na lekkie przejaśnienia

JUTRO

MAX
13°C



MIN
4°C

Wiatr pn.-zach. 10-15 km/h
W ciągu dnia częściowe zachmurzenie, ale z przejaśnieniami

„PODWODNICA” ATRAKCJA

Sezon turystyczny rozkręca się a sławna „Podwodnica Bolesława” stała się już atrakcją. Zalaną z powodu szkód górniczych drogę odwiedzają turyści nie tylko z Małopolski, ale także ze Śląska. Ani zakazy wstępu, ani zagrożenia nie robią na nich wrażenia. Tylko przez ostatni miesiąc poziom zalewiska podniósł się o 17 centymetrów. O zbiorniku, który tam powstaje, słyszeli już mieszkańcy całego kraju. Pochlonał on kilkusetmetrowy odcinek obwodnicy, która funkcjonowała tylko przez około trzy miesiące. PM



FOT. NADESŁANE

ROZMOWA DNIA

Nadzór nad giełdą Zondacrypto w Estonii był ułomny, a w Polsce praktycznie niemożliwy

Monika Lewkowicz
PAP

Rozmowa z Tomaszem Siemiątkowskim, adwokatem, profesorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Co musiałoby się stać, żeby klienci giełdy Zondacrypto mogli odzyskać swoje środki?
Realny scenariusz to dokapitalizowanie przez inwestora giełdy Zondacrypto, a dokładnie prowadzącej ją spółki BB Trade Estonia OU. Jednak przy znacznym deficycie środków na giełdzie może być to bardzo trudne. Napływające z godziny na godzinę informacje zwiększają mój pesymizm. Prawdopodobne jest, że giełda nie ma już aktywów, które byłyby w zasięgu wierzycieli. Odzyskanie pieniędzy zainwestowanych na giełdzie Zondacrypto jest bowiem zależne od tego, czy środki te istnieją i można je zlokalizować oraz od struktury spółek powiązanych z Zondacrypto, które są zarejestrowane w różnych krajach. Słyszmy, że jest to Estonia, Luxemburg, Dubaj czy Szwajcaria.

Prezes Zondacrypto Przemysław Kral stwierdził, że do giełdy należy portfel 4,5 tys. bitcoinów warty ponad 300 mln dolarów, ale klucze do nich ma zaginiony Sylwester Suszek, założyciel giełdy BitBay, poprzedniczki Zondacrypto. Nie dziwi to pana?

Pan Suszek zaginął w marcu 2022 r. Pytania zatem do pana prezesa Krala są następujące: co działo się przez ostatnie cztery lata w tym zakresie? Jak prowadził on giełdę kryptowalut, nie mając kluczy kryptograficznych i kogo o tym zawiadomił? To absurdalne tłumaczenie, ale dalece bardziej symptomatyczna jest historia Zondacrypto, również pod poprzednią nazwą. W 2018 r. Sylwester Suszek przeniósł giełdę kryptowalut z Polski na Maltę. Stało się to po umieszczeniu tego podmiotu na liście ostrzeżeń KNF. Następnym krokiem było przeniesienie spółki prowadzącej giełdę do Estonii, już jako BB Trade Estonia OU. Widać, że już wtedy Polska potrzebowała ram prawnych dla działalności giełd kryptowalut. Sprawa jest bardzo poważna i prawnie złożona, a w wielu miejscach ma niejednoznaczny stan faktyczny.

Czy spółka mogła działać w Polsce na masową skalę bez krajowej licencji?

Swoboda przedsiębiorczości w UE pozwala działać przedsiębiorcom zagranicznym w Polsce, a dopuszczenie do obrotu nastąpiło automatycznie. Obywatele polscy sami decydują z kim współpracują. Muszą liczyć się z tym, że wybór przedsiębiorcy zagranicznego, w tym przypadku Zondacrypto, niesie ze sobą dodatkowe ryzyko. Krajowe organy nadzorcze mają ograniczone narzędzia działa-



FOT. BARTŁĘK SYTA

nia wobec podmiotu z innego państwa członkowskiego. Zwracam przy tym uwagę, że uchwalone przez parlament, zawetowane przez prezydenta ustawy o rynku kryptoaktywów przyznawały KNF uprawnienia również wobec podmiotów działających w Polsce, a posiadających licencje wydane za granicą. Przeświecenie mogło być jedynie bardzo ograniczone. Jak widać, w sprawie Zondacrypto nadzór był bardzo ułomny w Estonii, zaś w Polsce praktycznie niemożliwy.

Czy przyjęcie ustawy o rynku kryptoaktywów w Polsce naprawi błędy, które umożliwiły aferę Zondacrypto?

Ustawa będzie stanowiła remedium w przyszłości, ale jedynie częściowo. Regulacje, jakie by nie były, nie uczynią z giełd kryptowalut banków. Oczywiście rozwiązania ustawowe poprawią przejrzystość transakcji oraz nadzór nad nimi. Nadal jednak ryzyka operacyjne i nadużyć będą istnieć, a klient giełdy kryptowalut będzie je ponosił. Ten rynek ma wpisana w siebie trudność egzekucji. Niemniej wdrożenie MiCA (rozporządzenia w sprawie rynku kryptoaktywów w Unii Europejskiej) poprzez ustawę uważam za bezwzględnie konieczne. (PAP)

PRZYRODA

Gady wiosenne

Jeśli majówka będzie upalna, na łonie natury pojawią się gady. U nas to tylko jaszczurki i węże. Ale wybuchnie panika. Ludziska będą pytać, czy jadłowita żmija może zabić człowieka jednym czy dwoma ukąszeniami. Wszak to prosta droga do mordowania niegroźnych zwierzaków, gdyż każdy wąż to przecież zabójcza żmija. Najgorzej ma się najpospolitszy z naszych węży, czyli zaskroniec. Zaskroniec zwyczajny bywa spotykany często nad rzekami i jeziorami, choć pokazuje się wysoko w górach na suchych polanach. Szary czy oliwkowej barwy grzbiet zdobią niekiedy delikatne plamki. Żółte plamki za oczami i metr długości. Im większy, tym bardziej strachliwy. Najmłodsze okazy, rozmiarami ciała zbliżone do sznurówek, jeszcze nie wiedzą, iż dwunożne istoty zwane ludźmi stanowią dla nich największe zagrożenie i dają się podglądać. Bynajmniej, że pozwolą złapać się do ręki, choć takiej poufałości odradzam. Zaskroniec dysponuje bronią chemiczną i często wypuszcza z kloaki cuchnącą cieć. To jedyna szkoda, jaką może wyrządzić (żadnych gruczołów jadowych czy zębów nie posiada), jeśli nie liczyć napadu paniki, którą wywołują co większe sztuki. Zaginiony w ślepy zaułek udaje trupa lub odegra efektowne przedstawienie: uwaga, zaraz ugryzę. Zwinięty w kłębek, z głośnym sykaniem będzie markował uderzenie głową. Wypisz, wymaluj jadłowita żmija, którą ubić szybko trzeba w obronie własnej. Tylko po co?

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

170

na tyle tysięcy zł oszacowano straty po pożarze dwóch budynków gospodarczych w Nowej Hucie. Sprawcy podpalenia to trzej 9-latkowie

KOMUNIKACJA
Przetarg na autobusy
MPK w Krakowie ogłosiło przetarg na dostawę 20 nowoczesnych, przegubowych autobusów elektrycznych. Zamówienie dojdzie do skutku, jeżeli MPK otrzyma dofinansowanie w ramach kon-

kursu w programie Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS). Otwarcie ofert zaplanowano na 2 czerwca. Wybrany wykonawca będzie miał rok na dostarczenie pojazdów od momentu podpisania umowy.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

Tramwaj do szpitala w Prokocimiu pojedzie po estakadzie

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Kraków rozpoczyna prace projektowe dla przedłużenia linii tramwajowej z ul. Teligi do Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu - w wariancie z estakadą.

- Przeanalizowaliśmy opracowane kiedyś trzy warianty przedłużenia linii tramwajowej z ulicy Teligi. Wyszło nam, że wariant wzdłuż ul. Marii Orwid - jest czystą fikcją. Tam trzeba byłoby wyciąć lasy, a doprowadzilibyśmy tramwaj do Miejskiego Centrum Opieki (do ZOL-u - red.), i co dalej? Nieracjonalny jest także wariant linii wzdłuż ul. Wielickiej, która następnie skręcałaby w stronę szpitala - zarówno ze względu na trudności techniczne związane z pokonaniem wzniesienia, jak i konieczność zamknięcia ul. Wielickiej na czas budowy

torów. Realny jest tylko jeden wariant - z ulicą Kostaneckiego. W tej chwili w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury przygotowujemy, nazwijmy to - dojrzałą koncepcję dla tego scenariusza, która będzie podstawą do dalszego projektowania - powiedział wiceprezydent Stanisław Kracik.

Wyjaśnił, że plan zakłada wykonanie rozdzielania torów w rejonie przystanku przy ul. Teligi i poprowadzenie ich stąd estakadą do połowy wzniesienia po drugiej stronie skrzyżowania, mniej więcej na ulicy Kostaneckiego. Dalej torowisko ma być „puszczone” w okolice budowanego obecnie Kampusu Medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum (w rejonie ulic Kostaneckiego, Medycznej, Obronnej i Badurskiego).

- Takie rozwiązanie wydaje się o tyle racjonalne, że poprawa-



- Realny jest tylko jeden wariant - z ulicą Kostaneckiego - powiedział wiceprezydent Krakowa Stanisław Kracik

dzenie torowiska jeszcze dalej zawsze będzie możliwe, ale dziś byłoby na wyrost. Przy tym wariantcie linia tramwajowa obsługiwałaby i oba szpitale - uniwersytecki oraz dziecięcy, i Kampus Medyczny. Jestem gotów podpisać się pod tym rozwiązaniem. Ono nie blokuje skrzyżowania przy ul.

Wielickiej, bo gdybyśmy zrobili tam prawoskręt, to kierowcy chyba by nas przeklinali - stwierdził Kracik.

Wielowariantowa koncepcja dla budowy nowego połączenia tramwajowego - od skrzyżowania ulic Wielickiej, Teligi i Kostaneckiego w kierunku osiedla

Rzaka powstała w latach 2020-2022 na zlecenie miasta.

Projektanci zaproponowali kilka wariantów przebiegu linii: ■ warianty W1 i W2 - m.in. z pętlą tramwajową pomiędzy ulicą Czerwiakowskiego a ul. Wielicką przy osiedlu Rzaka, parkingiem P+R na wysokości ul. Jerzmanowskiego. W scenariuszu W1 zaproponowano torowisko typu zielonego, a w W2 zaprojektowano pasy tramwajowo-autobusowe;

■ wariant W3 - pokrywał się z wariantami W1 i W2 na długości ok. 900 metrów, a następnie linia została „wyprowadzona” z jezdnii i ulokowana między ul. Orwid i Jerzmanowskiego w kierunku południowym; ■ wariant W4 - linię zaprojektowano poza jezdnią - po północnej stronie ul. Wielickiej, a następnie wzdłuż ul. Kaimskiej i po południowej stronie ul. Mała Góra;

■ wariant W7 - zakładał prowadzenie linii tunelem pod skrzyżowaniem ulic Wielickiej, Teligi i Kostaneckiego, z pętlą pomiędzy ulicami Wielicką, Rydygieńską i Czerwiakowskiego.

W ramach konsultacji społecznych mieszkańcy wybrali wariant W7. Ankietowani uznali to rozwiązanie za najbardziej perspektywiczną opcję na minimum 10 lat, głównie przez realizację przejazdu także w tunelu.

Jesienią 2023 roku wskazano do dalszych prac wariant W7 (ale nieco zmodyfikowany, nazwany W7.3). Jednak z początkiem 2025 roku miasto poinformowało, że rezygnuje z przygotowań do przedłużenia linii tramwajowej z ul. Teligi. Teraz wznowiono prace nad projektem, ale w wariancie kolejny raz skorygowanym m.in. z estakadą tramwajową nad skrzyżowaniem przy Szpitalu Uniwersyteckim. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmaga się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dla czego tak się dzieje? Eksperti biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające”. Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „superstrumieniem świadomości”.

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej”. Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizm uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniej-

sze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzymy szerzej - nastolatkom. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, w których żyjemy, w świat cyfrowy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są - mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalnie Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me”



i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie - mówi Marek Orzechowski. - Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć - dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależ-

niają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) - mówi Marek Orzechowski. - To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt - dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których

stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Eksperti w Katowicach wyjaśniali, że sięganie po telefon stało się nawykiem - robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefonie każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca - wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Eksperti

podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo - to my jesteśmy walutą i płacimy własną uwagą, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskują nowy „rząd dusz”? Eksperti w Katowicach przekonywali, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyregulować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzanym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wprowadzanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Eksperti podkreślili też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

10:20 - Włodzimierz Łękawski (lat 88)

11:00 - Józefa Anaszkiewicz (lat 96)

11:40 - Bogdan Żupinas-Żupinadze (lat 96)

12:20 - Zofia Lelek (lat 91)

13:00 - Krystyna Dąbrowska (lat 83)

13:30 - Jan Szczurek (lat 72)

13:40 - Romualda Kalczyńska (lat 92)

Cmentarz Podgórski

10:00 - Marzena Astramowicz (lat 55)

Cmentarz Prokocim

12:00 - Barbara Sikorska (lat 12)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:00 - Józef Sikora (lat 72)

9:40 - Aleksandra Bacewicz (lat 78)

10:20 - Arleta Czerniecka (lat 52)

11:00 - Marian Góralik (lat 67)

11:00 - Karolina Koral (lat 97)

11:40 - Stanisława Żygłowicz (lat 98)

12:20 - Barbara Purtak-Cataldi (lat 83)

13:00 - Alina Morawska-Powszedny (lat 88)

13:00 - Stanisław Kmak (lat 59)

13:40 - Kazimiera Stawarz (lat 88)

Cmentarz Grębałów

10:20 - Józef Jędracha (lat 79)

11:40 - Krzysztof Bieniek (lat 72)

13:00 - Krystyna Woźniak (lat 90)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich

8:30 - NN Mężczyzna ujwn.19.03.2026 (lat 40)

Cmentarz Wola Duchacka

14:00 - Józef Niedosiął (lat 85)

SZPITAL UNIWERSYTECKI

Odnowiony blok porodowy



Zakończyła się modernizacja bloku porodowego w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Gruntowny remont - prowadzony etapami od początku 2025 roku - przeszyły wszystkie sale i przestrzenie porodówki, jednej z najpopularniejszych w Małopolsce. Uniwersytecka porodówka zajęła w ubiegłym roku drugie miejsce w regionie pod względem liczby odebranych porodów. Przyszło tu na świat 2194 dzieci.

Remont bloku porodowego prowadzono z pełnym poszanowaniem spokoju i prywatności rodziców oraz bez wpływu na funkcjonowanie porodówki. „Wow! To był weekend! Dni Otwarte Bloku Porodowego zawsze - ku naszej wielkiej radości - gromadzą liczne grono przyszłych rodziców, ale tym razem (w dniach 25-27 kwietnia - red.) frekwencja przerosła nasze oczekiwania” - informuje szpital. JOL

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROŚ SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

29 KWIETNIA

Imieniny obchodzą: Angelina, Antonia, Augustyn, Bogusław, Emilian, Hugo, Hugon, Katarzyna, Krystyn, Robert, Ryta, Sewer
1919 - Sejm Ustawodawczy ustanowił Święto Narodowe Trzeciego Maja

1924 - Marka polska została zastąpiona złotym polskim jako obowiązującą walutą narodową

1934 - Otwarto Port lotniczy Warszawa-Okęcie



FOT. WIKIPEDIA

29 KWIETNIA 1933 ROKU
W Krakowie wyrokiem ośmiu lat pozbawienia wolności zakończył się drugi proces guwernantki Rity Gorgonowej, oskarżonej o zabójstwo 17-letniej córki lwowskiego architekta Henryka Zaremby.

Historyczna inwestycja w Wieliczce. Pętla autobusowa do przebudowy

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl

Zaniedbana i ciasna pętla autobusowa na osiedlu Wincentego Pola w Wieliczce doczeka się wreszcie gruntownej modernizacji.

Przetarg na wykonanie inwestycji o wartości szacunkowej ponad 4 mln zł jest już ogłoszony. Roboty zaplanowane na 12 miesięcy obejmą m.in.: rozbudowę peronów przystankowych, wykonanie zaplecza socjalnego dla kierowców, budowę małego P+R. Ponadto zmodyfikowane zostanie skrzyżowanie ulic Piłsudskiego i Niepołomskiej (droga wojewódzka 964).

Plac na osiedlu Wincentego Pola jest wykorzystywany jako przystanek - obecnie o nazwie „Wieliczka Kampus” - początkowy i końcowy dla autobusów od około 25 lat. Wtedy uruchomiono pierwszą linię aglomeracyjną o numerze 104, jeżdżącą do Borku Fałęckiego - pomiędzy Wieliczka a Krakowem. Od początku pętla była tylko prowizoryczna i tak pozostaje do dziś, mimo rozwoju komunikacji aglomeracyjnej, wybudowania tam przed kilku laty drugiego peronu przystankowego oraz wykonania nowej nawierzchni placu.

Kiedyś teren przy ul. Piłsudskiego służył jednej linii, a obecnie kursują tam cztery autobusy aglomeracyjne Wieliczka-Kra-



FOT. SZYMON KORTA

Ważny węzeł przesiadkowy pod Krakowem zostanie przebudowany

ków (linie: 304, 204, 224, 244), a także nocna „904”. Prócz pasażerów MPK „przewijają się” tam licznie mieszkańcy osiedla oraz uczniowie Kampusu Wielickiego (ponad 1200 osób).

Oto, by pętla została wreszcie przebudowana mieszkańcy apelują od lat. Także dlatego, że z powodu warunków panujących na tym placu Kraków od dawna odmawia „puszczenia” na notorycznie przepełnioną linię 304 autobusów przegubowych (przy czym obok argumentu, że taki tabor nie zmieści się na prowizorycznej pętli, jest tu jeszcze drugi - za ciasne dla dłuższych pojazdów zakręt i skrzyżowanie przy magistracie w Wieliczce, gdzie od zawsze jeździ „304”).

Inwestycja o łącznej wartości ponad 4 mln zł obejmie m.in.:

- budowę nowoczesnych peronów przystankowych o parametrach uwzględniających możliwość obsługiwanego taboru przegubowego, dostosowanych do obsługi większej liczby pasażerów;
- stworzenie miejsc postojowych P+R (przy czym nie będzie ich wiele, tylko około siedmiu, bo na więcej brak tam miejsca) oraz stanowisk dla rowerów i hulajnóg (około 20);
- wykonanie zaplecza socjalnego dla kierowców;
- budowę oświetlenia oraz kanalizacji deszczowej, zbiornika retencyjnego i innej infrastruktury technicznej;

■ pozyskanie niezbędnych gruntów pod inwestycję.

Pętla zostanie rozbudowana w stronę Kampusu Wielickiego, wzdłuż ul. Piłsudskiego (na odcinku ok. 100 metrów). W ramach przedsięwzięcia wykonane zostaną także jezdnie manewrowe dla autobusów standardowych oraz przegubowych, brakujące odcinki chodnika, przejścia dla pieszych, stanowisko techniczne dla autobusów.

Wykonawca inwestycji, która dla Wieliczki będzie wręcz historyczną, powinien zostać wybrany w maju/czerwcu, a początek prac zaplanowano w trzecim kwartale tego roku. Przebudowa pętli potrwa 12 miesięcy. ©©

Wiadukt w centrum Krakowa w katastrofalnym stanie

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl

Estakada w centrum Krakowa - na styku Alei 29 listopada i Alei Trzech Wieszczów, prowadząca w stronę Nowego Kleparza - jest w stanie dramatycznym.

Nawierzchnia jest nierówna, pełna dziur, uskoków i pofałdowań. Kondycja techniczna obleganego wiaduktu - wybudowanego w 1977 roku - jest tak zła, że zaczyna stanowić zagrożenie dla jego użytkowników. O modernizację tej infrastruktury mieszkańcy i radni upominają się od lat. Miasto obiecuje wreszcie prace, ale tylko remontowe.

Obecny stan drogi powoduje często potrzebę nagłego hamowania, czy nagłej zmiany pasa ruchu. Wpływa to negatywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Stan nawierzchni może być przyczyną uszkodzenia mienia zarówno prywatnego jak i miejskiego. Jezdnią na wiadukcie i zjeździe poza pojazdami prywatnymi poruszają się również autobusy komunikacji miejskiej. W przy-

padku samochodów ich uszkodzenia mogą nieść za sobą roszczenia odszkodowawcze. W przypadku pojazdów komunikacji miejskiej - co najmniej straty finansowe - tak opisywała sytuację latem ubiegłego roku radna Edyta Nowak w interpelacji do władz Krakowa.

Wtedy jednak pieniędzy na pilny remont nie było. Miasto zapewniało jedynie, że stan nawierzchni wiaduktu na II obwodnicy oraz przyległego do niego układu drogowego, „jest monitorowany przez Zarząd Dróg Miasta Krakowa,

który w razie konieczności, w ramach bieżącego utrzymania dróg, realizuje tam prace naprawcze nawierzchni”.

Po zimie 2025/2026 problem, już wcześniej ogromny, jeszcze się pogłębił. Do sprawy wróciła radna Agnieszka Paderewska, która zapytała, co dalej?

Z odpowiedzi urzędników wynika, że zaplanowano tam w tym roku renowację jezdni, ale na przebudowę estakady, która jest bardzo mocno eksploatowana i służy kierowcom już od niemal półwiecza - na razie brak szans. ©©

Zakopane czeka na sezon bez zwyczajowej nerwowości o brak pracowników. Co to jest – cisza przed burzą czy nasycenie rynku?

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Majówka tuż-tuż, a pod Tatrami nie słychać nerwowych nawoływań o ręce do pracy. Przedsiębiorcy postawili na stabilność, leasing pracowniczy.

Zazwyczaj kwiecień był w Zakopanem miesiącem gorączkowych poszukiwań rąk do pracy. Restauratorzy i hotelarze licytowali się o kucharzy czy kelnerów, starając się skompletować załogę przed letnim szczytem. W tym roku atmosfera jest inna. Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej przyznaje, że mimo zbliżającego się sezonu, w branży nie czuć zwyczajowej paniki.

- Zupełnie nie widzę nerwowości. Nie widać dużych ruchów. Może rynek jest już tak udeptany, że nie mamy powtarzalnej historii z szukaniem ludzi - zauważa Wagner.

Według niego, ten brak „bojowego nastroju” może wynikać również z pewnego niepo-



FOT. AURELIA LUPA / ARCHIWUM

Obecnie rynek pracy pod Giewontem przypomina mechanizm, który po latach chaosu wreszcie się dotarł

koju co do tego, jaki realnie okaże się nadchodzący sezon.

Azjatyckie brygady i własne wille

Jednym z powodów, dla których na rynku ubyło nerwowości, jest zmiana strategii największych przedsiębiorców. Wielu z nich, zmęczonych ciągłą fluktuacją kadry i rosnącymi kosztami szkoleń, zrezygnowało z tradycyjnego modelu re-

krutacji. Zamiast szukać pracowników „z ogłoszenia”, stawiają na leasing pracowniczy oraz zatrudnianie obcokrajowców, głównie z Azji.

Przedsiębiorcy znaleźli sposób na rozwiązanie problemu drogiej noclegów w centrum Zakopanego

- Zatrudniają Azjatów, lokując ich w całych budynkach, które kupują lub wynajmują poza strefą turystyczną. Jest

kilku przedsiębiorców, którzy mają wille gdzieś daleko i tam mieszka kilkudziesięciu pracowników. Dzięki temu nie muszą już tak gwałtownie poszukiwać rąk do pracy przed każdym sezonem - wyjaśnia Karol Wagner.

Gdzie szukają i ile płacą?

Mimo większego spokoju, branżowy front nadal pozostaje otwarty na nowych pracowników. Najbardziej poszukiwani są kucharze, pomoce kuchenne, kelnerzy, recepcjoniści oraz pokojowe.

- Przyjmujemy, że stawka to najniższa krajowa brutto, ale robi się znacząco więcej godzin niż ustawowe 170. Często pracuje się dwa razy tyle, więc wynagrodzenie na poziomie 7 tysięcy złotych i więcej jest absolutnie wykonalne - wylicza ekspert z TIG. W praktyce oznacza to: najniższa stawka krajowa plus reszta w gotówce pod stołem. To nadal codzienność, a sezonowi pracownicy nie protestują, omijając liczne podatki i inkasując miesięcznie wyższe kwoty. ©

Nakło w Piwnicznej, z wieżą i pomostem, stawia na ekologiczne rozwiązania

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

POWIAT NOWOSĄDECKI. Piwniczna-Zdrój inwestuje w turystykę. Szczególnie godne uwagi jest Nakło, część Piwnicznej, gdzie jest m.in. pomost na rozlewisku i olbrzymia ławka Kicarza.

Z roku na rok przybywa w Piwnicznej atrakcji. Przy wejście do centrum uzdrowiska zagospodarowano właśnie teren rekreacyjny Nakła. Jak tam trafić? Zjazd jest niedaleko za stacją Orlen, w kierunku rynku w Piwnicznej, po lewej stronie będzie przejazd kolejowy.

W Nakle znajdziemy ścieżki spacerowo-biegowe wraz z elementami małej architektury, pumtrack i urządzenia do ćwiczeń fizycznych. Jest tam też wielofunkcyjna stacja naprawy rowerów. Ciekawy element to kładka pieszo-rowerowa, łącząca teren Nakła ze zdrojową częścią miasta.

Niedawno postawiono tam figurki zwierząt, które zamieszkują lasy oraz Dolinę Popradu.

Jest też punkt obserwacyjny i ogromna ławka Kicarza - olbrzymia, który związany jest z legendą o powstaniu góry Kicarz.

W ramach projektu w Nakle powstanie nowoczesna przestrzeń oparta na rozwiązaniach przyjaznych środowisku.

- Będą strefy zieleni, łąki kwietne oraz elementy wodne, takie jak rowy i niecki, które będą wspierać retencję wody i poprawiać mikroklimat. Całość uzupełnią elementy małej architektury, miejsca odpoczynku - informuje burmistrz Tomasz Michałowski.

Istotnym elementem inwestycji będzie również montaż na terenie Piwnicznej-Zdroju ośmiu zielonych przystanków autobusowych. Przystanki zostaną wyposażone w zielone dachy oraz elementy edukacyjne, zwiększając powierzchnię biologicznie czynną w centrum miasta i poprawiając komfort mieszkańców korzystających z transportu publicznego.

Wartość inwestycji wynosi 2,7 mln zł, a jej zakończenie planowane jest do końca 2027 roku. ©

REKLAMA

0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów - XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu”, wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki - tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

- W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami - podkreślał pod-

czas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku” i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu”.

W tym kontekście szczególne znaczenie nabiera odporność - zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

- Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej - wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miks energetycznego, in-



westycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmocnienia lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

- Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć

własne produkty i przemysł - mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sotowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Ekspertzy zgodnie

wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

- To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną - mówiła Iwona Szylar z Microsoft Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa - i Polska - będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

- Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów - podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny

pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

- Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy - nie tylko tej na scenie, ale także w kulisach - podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kulisowy” wymiar wydarzenia - rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji - często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog - jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

Krystyna Zachwatowicz- -Wajda Honorową Obywatelką Krakowa



Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda na stałe wpisali się w krajobraz Krakowa tworząc jego artystyczny klimat

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Radni miejscy podjęli uchwałę, na mocy której prof. Krystyna Zachwatowicz-Wajda została Honorową Obywatelką Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. To była decyzja jednogłośnie.

„Profesor Krystynie Annie Zachwatowicz-Wajdzie - wybitnej scenograf teatralnej i filmowej, aktorce, autorce kostiumów do wielu filmów i przedstawień teatralnych, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, współtwórczyni Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, uczestnicze Powstania Warszawskiego, odznaczonej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, w dowód uznania jej wybitnych zasług dla kultury i sztuki - Rada Miasta Krakowa nadaje Honorowe Obywatelstwo Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” - czytamy w projekcie uchwały według druku nr 1223.

Dowód głębokiej wdzięczności

Tytułu honorowej obywatelki Krakowa zostanie przyznany Krystynie Zachwatowicz-Wajdzie w dowód głębokiej wdzięczności za niezwykle bogatą działalność artystyczną, za nieoceniony wkład w rozwój krakowskiego życia teatralnego i filmowego, za współtworzenie wyjątkowych instytucji kultury - Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” oraz Pawilonu Józefa Czapskiego, a także za wybitne zasługi dla dziedzictwa i prestiżu Krakowa jako jednego z najważniejszych ośrodków kultury w Polsce i Europie.

Brała udział w Powstaniu Warszawskim

Pani Krystyna na świat przyszła 16 maja 1930 roku. Z urodzenia jest warszawianką, ale Kraków pokochała i wybrała na miejsce do życia. W czasie II wojny światowej jako sanitariuszka i łączniczka poczty harcerskiej Szarych Szeregów, brała udział w Powstaniu Warszawskim.

Kontuzja przerwała przygodę z nartami

Jak dziś opowiada z uśmiechem, o mały włos nie została narciarką. W latach 50. należała do kadry narodowej AZS Zakopane w sekcji narciarskiej. Karierę w tej dziedzinie u zarania przerwała jednak kontuzja, która jednocześnie skierowała zainteresowania przyszłej scenografki w stronę historii sztuki, scenografii i studiów na UJ i ASP. Już wówczas Kraków zachwylił panią Krystynę.

Aktorka Piotra Skrzyneckiego i Tadeusza Kantora

Dziś słynna scenografka legendarnych przedstawień Starego Teatru i filmów, które przeszły do kanonu, aktorka Piwnicy Pod Baranami i teatru Tadeusza Kantora - mówi o Krakowie i stworzonym tu wraz z mężem Muzeum Manggha „to mój dom”.

- Od czasu odejścia Andrzeja to jedyny dom - mówiła nam Krystyna Zachwatowicz-Wajda, prezeska Fundacji Kyoto-Kraków w programie „Moje miejsce w Krakowie”. - Od samego początku, jak Manggha została otwarta 30 lat temu, mieszkając w Warszawie, ciągle byliśmy tu z Andrzejem duchem czy ciałem. To się zrobił nasz krakowski dom. ©©

Eric Clapton, legenda bluesowej gitary, wystąpi dziś w Krakowie

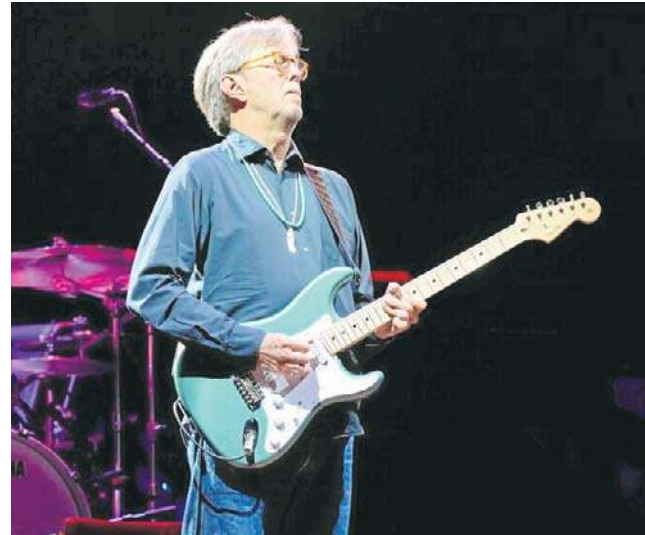
Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Brytyjski gitarzysta jest w światowej trasie koncertowej od zeszłego roku. Po występach w Ameryce dotarł do Europy i dziś o godz. 20.30 zagra w krakowskiej Tauron Arenie. Bilety od 345 zł.

W połowie lat 60. na murach londyńskiego metra zaczęły pojawiać się napisy, które dlaсторонnych brzmiały jak religijny fanatyzm: „Clapton is God”. Młody chłopak z Ripley, z niemal nieludzką precyzją wydobywający z gitary dźwięki pełne bólu i pasji, stał się centrum wszechświata dla pokolenia szukającego w rocku głębi bluesa.

Dziś, po sześciu dekadach na scenie, Eric Clapton nie jest już bóstwem - jest kimś znacznie ważniejszym: żywym pomnikiem wytrwałości, człowiekiem, który każdą swoją ranę potrafił zamienić w nieśmiertelny riff na swej gitarze.

Droga Erica Claptona do panteonu sławy nie była usłana różami, choć sukces przyszedł wcześniej. Dorastając w cieniu rodzinnej tajemnicy (przez lata wierzył, że jego matka jest jego siostrą), odnalazł ucieczkę w czarnym bluesie z Deltą Missisipi. Podczas gdy jego rówieśnicy zachwycali się lekkim melodyjnym rock and rollem, on studiował nagrania Roberta Johnsona i Frediego Kinga.



Eric Clapton gra od dłuższego czasu na gitarze Fender Stratocaster. Sam o sobie mówi, że jest posłańcem bluesa

Jego kariera to podróż przez najważniejsze składy w historii muzyki. Od The Yardbirds, przez rewolucyjne Bluesbreakers, Johna Mayalla, aż po supergrupę Cream, gdzie wraz z Gingerem Bakerem i Jackiem Bruce'em zdefiniował hard rocka i psychodelię. To właśnie tam świat usłyszał „Sunshine of Your Love” - utwór, który udowodnił, że gitara elektryczna w rękach Claptona posiada własny głos, równie ekspresyjny co ludzki wokół.

Życie osobiste Claptona to gotowy scenariusz na grecką tragedię, wymieszaną z hollywoodzkim romansem. Najśłynniejszy trójkąt miłosny w historii rocka - Eric Clapton, George Harrison i Pattie Boyd -

zaowocował jednym z najbardziej przejmujących albumów wszech czasów. Pod pseudonimem Derek and the Dominos, Brytyjczyk nagrał płytę „Layla and Other Assorted Love Songs”. Tytułowy utwór, z jego desperackim, wysokim riffem, stał się hymnem nieodwzajemnionej miłości i do dziś króluje w rozgłoszeniach radiowych z klasycznym rockiem.

Jednak cena za ten geniusz była wysoka. Lata 70. i 80. to dla muzyka czas walki z niszczącymi nałogami - najpierw heroiną, później z alkoholem.

Najtrudniejsza próba przysła jednak w 1991 roku. Tragiczna śmierć czteroletniego syna Conora, który wypadł

z okna nowojorskiego apartamentu, złamała każdy. Clapton, zamiast całkowicie się poddać, chwycił za gitarę akustyczną. Powstał wtedy „Tears in Heaven” - utwór tak osobisty i bolesny, że stał się uniwersalnym lekiem dla milionów ludzi w żałobie. Sesja „MTV Unplugged”, która nastąpiła niedługo później, nie tylko przywróciła mu status gwiazdy, ale też pokazała światu nową twarz artysty: dojrzałą, spokojną i kruchą.

Dziś Eric Clapton to jedyny artysta, który został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame aż trzykrotnie. Mimo problemów zdrowotnych, w tym neuropatii utrudniającej grę, wciąż nie odkłada swojego Fendera Stratocastera. Jego styl - oszczędny, elegancki, oparty na pauzie i idealnym vibrato - jest fundamentem dla każdego, kto marzy o graniu bluesa. Świadectwem tego 22 albumy studyjne oraz 11 koncertowych, które nagrał do tej pory.

Clapton nigdy nie chciał być bogiem gitary. Zawsze powtarzał, że jest tylko posłańcem bluesa, sługą tradycji, którą przekazali mu czarni mistrzowie. W jego grze słychać wszystko: odrzucenie, miłość, stratę i ostateczne odkupienie. I choć nikt już nie pisze na murach „Clapton is God”, to gdy tylko wybrzmiewają pierwsze takty „Layli” czy „Tears In Heaven” trudno nie odnieść wrażenia, że w tej muzyce wciąż tli się coś niezwykłego. ©©

2 maja krakowskie Błonia zamienią się w Morze Flag a Doda zaśpiewa hymn Polski

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

2 maja krakowskie Błonia zamienią się w Morze Flag z Dodą w roli gwiazdy, która wykona hymn Polski w specjalnej aranżacji przygotowanej przez Stokłosa Collective Orchestra.

Wydarzenie potrwa od godziny 10, zaś jego finał zaplanowany jest po godzinie 14.

Biało-czerwona mapa Polski

Kilka tysięcy biało-czerwonych flag zostanie wbitych w ziemię na krakowskich Błoniach, tworząc niezwykłą instalację w kształcie mapy Polski. W samym jej centrum powstanie przestrzeń wydarzenia, gdzie odbędzie się symboliczny muzyczny moment



2 maja Doda zaśpiewa hymn w specjalnej aranżacji

wspólnego świętowania Dnia Flag.

Doda gwiazdą Dnia Flagi w Krakowie

To właśnie tam pojawi się Doda, która wyjdzie z charakterystycznego żółtego kampera

RMF FM i razem z uczestnikami wydarzenia zaśpiewa hymn Polski. Utwór zabrzmiał w specjalnej aranżacji przygotowanej na tę okazję przez Stokłosa Collective Orchestra.

Po wspólnym odśpiewaniu hymnu kilka tysięcy biało-czerwonych flag trafi do uczestników wydarzenia jako pamiątka. Na miejscu pojawią się także specjalne instaspoty, dzięki którym będzie można zrobić zdjęcia na tle imponującego Morza Flag.

Wydarzenie to jest wyjątkowe i ma na celu wspieranie polskiej tożsamości oraz propagowanie symboli narodowych.

Instalacja będzie dostępna dla odwiedzających 2 maja od godziny 10 na krakowskich Błoniach, zaś finał zaplanowany jest po godzinie 14. Relacje z przygotowań i przebiegu akcji będzie można usłyszeć na antenie RMF FM już od godziny 10.

Na wspólne świętowanie Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej zapraszają RMF FM oraz Miasto Kraków. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PRONAR SP. Z O.O.

0011508894

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd – ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych”. Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatyckie oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.



Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego”

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– „W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki” – podkreślał mecenas Maciej Kielbus, ekspert prawa komunalnego. Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łata-tane” specustawami – wska-

zywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powódzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– „Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów” – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej. Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– „Musimy być na wszystko przygotowani” – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślak zwrócił uwagę na za-

grożenia wynikające z położenia regionu.

– „Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to drogowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem” – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– „Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać” – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperti wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kielbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czuby zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Łądko-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– „Powódzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy” – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– „Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy

mieli dostępu do informacji” – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty. Eksperti zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych. Przykład Nysy pokazał skalę wyzwania – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do

standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami kłeskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu. Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WIZYTA

Prezydent Nawrocki w Chorwacji

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa w wizytą w Chorwacji. Wczoraj spotkał się m.in. z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovićem oraz wziął udział w XI Szczycie Inicjatywy Trójmorza.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz w rozmowie z PAP zapowiedział, że w czasie XI Szczytu Inicjatywy Trójmorza zostanie podpisany szereg umów gospodarczych oraz odbędą się dyskusje dotyczące budowy wspólnej infrastruktury m.in. drogowej, telekomunikacyjnej, a także gazowej.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójmorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójmorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójmorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

AKCJA

Ku pamięci Łukasza Litewki



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Po śmierci posła Łukasza Litewki w wielu miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mieszkańcy organizują spontaniczne zbiórki karmy i akcesoriów dla zwierząt. Dary trafiają już do pierwszych schronisk. Akcje prowadzone są z inicjatywy mieszkańców, szkół, przedszkoli, firm i grup społecznych.

WĘGRY

Odwiedzili Romanowskiego

Marcin Romanowski, poszukiwany przez polską prokuraturę były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech od 2024 roku, mieszka w Budapeszcie w lokalu należącym do pracownika frakcji parlamentarnej Fideszu Viktora Orbana – ujawnili we wtorek dziennikarze portalu śledczego Direkt36.

Właścicielem mieszkania w Dzielnicy I jest Zsolt David Parkai, pracownik parlamentarnej frakcji Fideszu. Dziennikarze Direkt36 osobiście odwiedzili Romanowskiego w mieszkaniu, co uwiecznili na opublikowanym w sieci nagraniu. Romanowski otworzył im drzwi; poproszony o odpowiedź na kilka pytań, szybko je zamknął.

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.

”

Rynek kryptowalut musi zostać uregulowany – trzeba spodziewać się inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Jutro Sejm zdecyduje ws. odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa” przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla ministra klimatu będzie testem



FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia”. W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym

221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wcześnie popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Oceniał, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

Europarlament uchylił immunitety Daniela Obajtka, Patryka Jakiego, Grzegorza Brauna i Tomasza Buczka

Oprac. Alina Mazurska
Brusela

Parlament Europejski zagłósował wczoraj za uchyleniem immunitetów czterem europosłom: Danielowi Obajtkowi, Patrykowi Jakiemu, Grzegorzowi Braunowi i Tomaszowi Buczkowi.

Uchylenie immunitetu europoselskiego następuje każdorazowo w odniesieniu do konkretnej sprawy.

W przypadku Obajtka (PiS) chodzi o jego działania jako prezesa Orlenu dotyczące blokowania dystrybucji na stacjach tej spółki tygodnika „NIE” za okładkę z papieżem Janem Pawłem II.

Przeciw Jakiemu (PiS) prywatny akt oskarżenia złożył sędzia Igor Tuleya po tym, gdy polityk zarzucił mu świadome zatwierdzanie inwigilacji Pegasussem. Gdy sędzia nazwał to kłamstwem, Jaki zaczął sugerować, że sędzia nie ma orien-

tacji w podpisywanych dokumentach.

Immunitet Brauna, reprezentującego w PE Konfederację Korony Polskiej, został uchylony po raz czwarty. Tym razem chodzi o blokowanie drogi dojazdowej w Jedwabnem 10 lipca 2025 r. podczas obchodów 84. rocznicy masakry ludności żydowskiej. Do blokady doszło w pobliżu wejścia na cmentarz żydowski, Braun miał stać z grupą osób na środku drogi i nie stosować się do poleceń

wydanych przez policjanta, który wzywał do umożliwienia przejazdu pojazdów.

W sprawie europosła Konfederacji Buczka sprawa dotyczy zajścia w trakcie wieczoru wyborczego, podczas którego miał on brutalnie wyrwać megafon krytykującej go uczestniczce. Postępowanie zostało wszczęte z prywatnego aktu oskarżenia.

Europarlament podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu z wyjątkiem większością głosów. PAP

Katastrofa kolejowa w Indonezji. Zderzyły się dwa pociągi. Zginęło 14 osób

Oprac. Alina Mazurska
Indonezja

Do 14 wzrosła we wtorek liczba ofiar śmiertelnych kolizji pociągów w mieście Bekasi w aglomeracji stolicy Indonezji, Dżakarty. 84 osoby ranne przewieziono do szpitala.

Do zderzenia doszło na stacji kolejowej w Bekasi w poniedziałek. Początkowo informowano o czterech ofiarach śmiertelnych. Później liczba ta wzrosła do 14.

Pociąg dalekobieżny wjechał w ostatni wagon stojącego na stacji składu kolejki podmiejskiej, który przeznaczony jest tylko dla kobiet. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety - podała policja.

Ratownicy musieli ciąć fragmenty zniszczonego wagonu, by dotrzeć do uwięzionych w nim ofiar, co utrudniało ich wydobywanie.

Według władz, wszystkich 240 pasażerów pociągu dalekobieżnego jest bezpiecznych.

Na razie nie jest znana przyczyna wypadku. Przedstawiciel indonezyjskich kolei państwowych powiedział, że kolejka podmiejska zderzyła się wcześniej ze stojącą na torach taksówką.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Wypadki kolejowe nie są rzadkością w Indonezji. Kraj jest rozległy i leży na wielu wyspach, natomiast pociągi są często przestarzałe i w złym stanie technicznym.

PAP



FOT. PAP/EPA

W katastrofie kolejowej zginęło 14 osób. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety

Władimir Putin deklaruje wsparcie dla Iranu

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Podczas spotkania w Petersburgu z szefem MSZ Iranu Abbasem Aragczim przywódca Rosji Władimir Putin pochwalili irańczyków za utrzymanie niezależności mimo ataków USA i Izraela.

- Z naszej strony zrobimy wszystko, co leży w interesie Iranu oraz wszystkich narodów regionu, by jak najszybciej osiągnąć pokój - oświadczył Putin, cytowany przez agencję Reutersa.

Rosja zaproponowała wcześniej mediację w celu przywrócenia stabilności na Bliskim Wschodzie po rozpoczętych 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran. Oferowała też przechowywanie irańskiego wzbogaczonego uranu jako sposób deeskalacji napięć, jednak propozycję

odrzucały Stany Zjednoczone. W trakcie spotkania, do którego doszło w bibliotece prezydenckiej w Petersburgu, Putin zapewnił Aragcziego, że Rosja dostrzega, jak „odważnie i heroicznie naród irański walczy o swoją niezależność i suwerenność”. Putin powiedział również, że w ubiegłym tygodniu otrzymał wiadomość od nowego najwyższego przywódcy Iranu Modżtaby Chameneiego i poprosił Aragcziego o przekazanie, że Rosja zamierza kontynuować strategiczne partnerstwo z Teheranem.

Zawarte na 20 lat porozumienie między oboma krajami podpisano w 2025 roku. Oprócz tego Rosja buduje dwa nowe bloki jądrowe w Buszehrze - jedynej irańskiej elektrowni atomowej - a Iran dostarczał Rosji drony Shahed wykorzystywane w wojnie przeciwko Ukrainie. PAP

Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym” - napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5”.

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający



FOT. X DONALD TUSK

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk

w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości” - napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomnił też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. - Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji - powiedział Nawrocki.

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

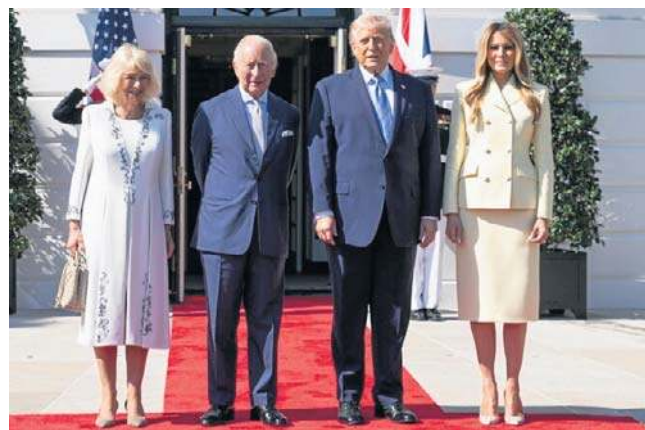
„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdecydowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale’a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uścisnąć swoją rodzinę” - napisał.

Trumpowie przyjęli w Białym Domu króla Karola i królową Kamilę

Oprac. Alina Mazurska
USA

Prezydent USA Donald Trump wraz z żoną Melanią przyjęli w Białym Domu brytyjskiego króla Karola III i królową Kamilę. Wspólnie wypili herbatę i zwiedzili pasiekę na terenie Białego Domu.

Brytyjska para królewska rozpoczęła w poniedziałek czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Po południu król i królowa przybyli do Białego Domu, gdzie przywitali ich Trumpowie. Prezydent i pierwsza dama przyjęli Karola i Kamilę na herbatę, a następnie pokazali im pasiekę na terenie rezydencji prezydenta USA. W ubiegłym tygodniu pierwsza dama zaprezentowała nowy ul, przypominający



FOT. PAP/EPA

Podczas czterodniowej wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie

jący miniaturową wersję Białego Domu.

Po spotkaniu z Trumpami para królewska udała się na przyjęcie do rezydencji brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Szansa na poprawę stosunków

Wizyta brytyjskiego monarchy, o którym prezydent Trump zawsze wypowiada się w superlatywach, jest postrzegana jako szansa na poprawę stosunków

Podziękował także polskiemu służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

- Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy - powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale’a i całego Departamentu Stanu”.

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskiemu służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 roku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu”.

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Trafił do Nowopółcka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

Kilka spotkań z parą prezydencką

Podczas wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie. We wtorek po południu król wygłosił też przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu. W planie wizyty Karola III jest też zwiedzanie parku narodowego (prawdopodobnie Shenandoah w Appalalach) w Wirginii oraz upamiętnienie ofiar zamachów 11 września 2001 r. i spotkanie z burmistrzem Nowego Jorku Zohranem Mamdanim. PAP

W NUMERZE:**Do sanatorium na Węgry? Można!**

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione

odpowiednie warunki.

Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

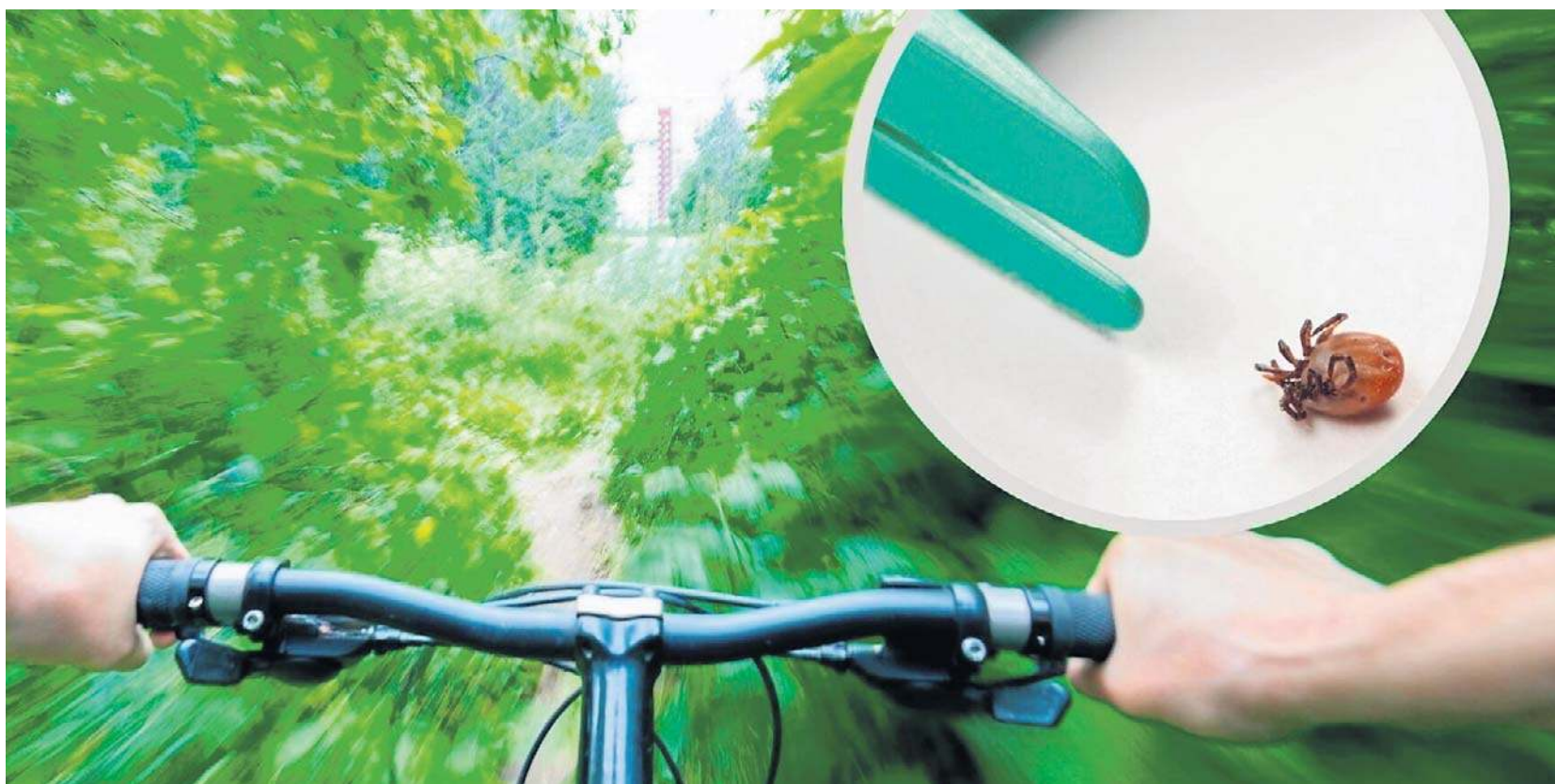
Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszczone z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszczone znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać długie, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która ma-



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

gazynuje wilgoć i chroni pasażerów przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópkę), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstrasające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwie i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstrasających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia – pod pewnymi warunkami – refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjuszom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundo-



Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

wane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, wyżywienie.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów – to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry. Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia – to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedzinę w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie

sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziołem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomagania leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajduszoboszlo

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdziecie tu wszystko, od gabinetów terapeutycznych po zjeżdżalnię w aquaparkach. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się do-

skonałe do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny – tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobać się także młodszemu pokoleniu i kuracjuszom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne – aż 118! – które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termy Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac obłany zewsząd wodą.



ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jakie warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawieć bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikiem)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żony po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli ktoś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łączonej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

WARTO WIEDZIEĆ

Sanatorium za granicą trzeba najpierw opłacić z własnej kieszeni

Leczenie za granicą kuracjusz musi najpierw opłacić z własnych środków, by otrzymać później zwrot jego kosztów zgodnie z obowiązującymi zasadami: w kwocie nie wyższej niż kwota, jaką NFZ płaci za to świadczenie w Polsce.

NFZ może pokryć koszty transportu do i z miejsca leczenia za granicą, jeżeli zostanie zaznaczone to we wniosku i zostanie pozytywnie zaopiniowane przez prezesa NFZ.

REKLAMA0011515664

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyżyny”
31-871 Kraków, os. Dywizjonu 303 pawilon nr 1
ogłasza

PRZETARGI NIEOGRANICZONE
na wykonanie:

1. Wykonanie dokumentacji technicznej i pochylni dla osób niepełnosprawnych przy bud. nr 6,7 i 10 os. Dywizjonu 303 w Krakowie.

2. Likwidacja alg z elewacji budynków.

3. Wymiana wkładek i wprowadzenie systemu centralnego klucza w 7 budynkach .

4. Wykonanie dokumentacji technicznej obudowy zewnętrznych ciągów komunikacyjnych w Pawilonie nr 1 os. Dywizjonu 303.

Termin składania ofert
- sukcesywnie od dnia 14.05.2026 do 20.05.2026r.

Szczegółowe warunki przetargów określone są w Specyfikacjach Istotnych Warunków Zamówień, które można odebrać w siedzibie Sp-ni, Dział Techniczno-Inwestycyjny, pokój nr 8 lub za podaną w SIWZ opłatą otrzymać drogą elektroniczną. **Wersję elektroniczną służącą tylko dla zapoznania się Oferentów z ogólnymi warunkami przetargu można pobrać na stronie Zamawiającego www.smczyzyny.pl.**
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA0011516713

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Grzegórzki” w Krakowie
ogłasza

konkurs na wyłonienie osoby na stanowisko:
1. Prezesa Zarządu
2. Wiceprezesa ds. technicznych Zarządu

Spółdzielnia Mieszkaniowej „Grzegórzki” w Krakowie,
ul. Fiołkowa 10/175, 31-457 Kraków.

Zasady i tryb przeprowadzenia konkursu oraz warunki, jakie powinien spełniać kandydat, określa Regulamin konkursu na wyłonienie osoby na stanowisko Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grzegórzki” w Krakowie oraz osoby na stanowisko Wiceprezesa ds. technicznych Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grzegórzki”.

Szczegółowe warunki pracy i płacy oferowane kandydatom, wymagania warunkujące dopuszczenie do udziału w konkursie, dodatkowe wymagania, wymagane dokumenty składane z ofertą oraz miejsce i termin składania ofert są zawarte w Ogłoszeniach o konkursie w celu wyłonienia osoby na stanowisko:

Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grzegórzki”

Wiceprezesa ds. technicznych Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grzegórzki”.

Powyższe dokumenty są dostępne na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Grzegórzki” w Krakowie: www.smgrzegorzki.pl lub w siedzibie SM „Grzegórzki”, ul. Fiołkowa 10/175 w Krakowie, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

REKLAMA0011501998

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych

- rozliczenie bezgotówkowe

- całodobowy transport zmarłych

- szeroki wybór trumien i urn

- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi

- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DIŻUR

CAŁODOBOWY

507 111 211

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA0011502056

KARAWAN
GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a
12 222 00 30

ul.Reduta 3B
12 222 50 49

Cm. Batowice
12 413 63 46

ul.Rakowicka 33a
12 412 89 83

ul.Wrocławska 8
12 631 77 95

Krakowskie Krematorium
ul.Wielogórska 20
12 413 33 33

ul.Dolnych Młynów 3
12 632 11 22

ul.Bieżanowska 24
12 658 21 11
cała doba

ul.Ćwiklińskiej 10
606 793 279

Cm. Grębałów
12 645 14 35

Sieroszewskiego 5
12 686 61 45
cała doba

REKLAMA0011502537

EPITAFIUM

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DIŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA0011516713

AB-V.6740.7.34.2023.SP

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO
o odmowie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz zatwierdzenia projektu zagospodarowania działki i projektu architektoniczno-budowlanego

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity - Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w nawiązaniu do art. 11a, art. 11c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

zawiadamia się,
że w związku z uchyleniem w całości, przez Wojewodę Małopolskiego decyzją z dnia 25.06.2025 r. znak: WI-VI.7821.1.9.2024.MMo decyzji Starosty Krakowskiego nr 4.2024 z dnia 30 stycznia 2024 r. znak: AB-V.6740.7.34.2023.SP i przekazaniem sprawy do ponownego rozpatrzenia, **Starosta Krakowski w dniu 21 kwietnia 2026 r.** dla wnioskodawcy: **Burmistrz Miasta i Gminy Skawina, Rynek 1, 32-050 Skawina, decyzją nr 6.2026**, znak AB-V.6740.7.34.2023.SP, odmówił wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz zatwierdzenia projektu zagospodarowania działki i projektu architektoniczno-budowlanego dla przedsięwzięcia pn.: **„Budowa drogi gminnej klasy technicznej D (dojazdowa) w miejscowości Skawina, gm. Skawina, powiat krakowski, województwo małopolskie”.**
Projektowana inwestycja polega na:
• budowie drogi gminnej klasy technicznej D (dojazdowa) od km 0+012,50 do km 0+203,00 w zakresie:
- budowy jezdni od km 0+012,50 do km 0+190,00
- budowy lewostronnego pobocza od km 0+ 012,50 do km 0+203,00
- budowy prawostronnego pobocza od km 0+012,50 do km 0+203,00
- budowy korytka muldowego od km 0+087,19 do km 0+203,00
- budowy miejsca umożliwiającego zawracanie pojazdu od km 0+190,00 do km 0+203,00
- budowy skarpy od km 0+029,31 do km 0+047,97
- budowy konstrukcji odciążającej – gabionów od km 0+040,00 do km 0+087,19
- budowy konstrukcji oporowej od km 0+040,00 do km 0+087,19
- budowy kanalizacji deszczowej od km 0+058,75 do km 0+182,45
- rozbiórki istniejącego ogrodzenia od km 0+041,57 do km 0+095,30
• budowie wlotu drogi gminnej klasy technicznej D (dojazdowa) od km 0+003,68 do km 0+012,50 (kilometraż drogi gminnej klasy technicznej D) w granicy pasa drogowego DG nr 600974K – ul. Hałacińskiego w zakresie:
- budowy jezdni od km 0+003,68 do km 0+012,50

- budowy lewostronnego pobocza od km 0+003,68 do km 0+012,50

- budowy prawostronnego pobocza od km 0+008,50 do 0+012,50

• przebudowie drogi gminnej nr 600974K klasy technicznej Z (zbiorca) od km 0+000,00do km 0+048,12 w zakresie:
- remontu jezdni od km 0+002,73 do 0+048,12
- remontu lewostronnej drogi dla pieszych od km 0+002,73 do km 0+004,66 oraz od km 0+010,77 do km 0+011,71
- przebudowy lewostronnej drogi dla pieszych od km 0+004,66 do km 0+010,77
- budowy prawostronnej drogi dla pieszych od 0+005,63 do km 0+026,12
- budowy kanalizacji deszczowej od km 0+003,60 do km 0+009,62
- rozbiórki istniejącego zjazdu zwykłego w km 0+026,25
- przebudowy prawostronnego pobocza od km 0+002,73 do km 0+005,63 oraz km 0+045,59 do km 0+048,12
- rozbudowy skrzyżowania DG nr 600975K, DG nr 600974K w ramach budowy wlotu drogi gminnej klasy technicznej D (dojazdowa) w km 0+028,48
- budowy oświetlenia dedykowanego w ciągu DG nr 600974K od km 0+003,72 do km 0+012,38
- przebudowy oraz rozbiórki (likwidacji) istniejących rowów:
■ rozbiórka (likwidacja) prawostronnego rowu przydrożnego drogi gminnej nr 600974K w km od 0+003,66 do km 0+048,09 wraz z rozbiórką przepustu w ciągu rowu, zlokalizowanego na działkach ew. nr 932/26, 969/22, 968/13 w km od 0+023,10 do km 0+029,43
■ rozbiórka (likwidacja) lewostronnego rowu przydrożnego drogi gminnej nr 600974K zlokalizowanego na działkach ew. nr 969/22, 969/23 w km od 0+004,16 do km 0+011,71
■ przebudowy lewostronnego rowu przydrożnego drogi gminnej nr 600974K wraz z ubezpieczeniem dna i skarp rowu w km 0+000,00 do km 0+004,16, zlokalizowanego na działce ew. nr 969/22

• budowie wylotu W1 projektowanej kanalizacji deszczowej PP DN500 mm do potoku Sidzinka wraz z ubezpieczeniem dna i skarp potoku w rejonie wylotu, na działkach. ew. nr 819/2, 1021

• budowie kanalizacji deszczowej od drogi gminnej klasy technicznej D (dojazdowa) do projektowanego wylotu W1

• zabezpieczeniu istniejących sieci uzbrojenia terenu i infrastruktury technicznej,

• wycince kolidującej zieleni.

na działkach ewidencyjnych:
819/2, 824/17, 932/17 (932/35, 932/36), 932/18, 932/26, 932/27, 968/13, 968/14, 968/15 (968/19, 968/20), 968/16, 969/22, 969/23, 971/20 (971/21, 971/22), 972/11 (972/15, 972/16), 972/12, 977/11 (977/17, 977/18), 977/12, 978/10 (978/11, 978/12), 980/8 (980/26, 980/27), 980/20 (980/28, 980/29), 980/21, 984/10 (984/19, 984/20), 984/11, 985/8 (985/12, 985/13), 988/6 (988/9, 988/10), 989/9 (989/11, 989/12), 989/10, 993/9 (993/11, 993/12), 993/10, 998/9 (998/11, 998/12), 998/10, 1004/1 (1004/3, 1004/4), 1004/2, 1007/9 (1007/13, 1007/14), 1007/10, 1012/9 (1012/13, 1012/14), 1012/10, 1013/6 (1013/9, 1013/10), 1019/6 (1019/9, 1019/10), 1020 (1020/1, 1020/2), 1021, 1025 (1025/1, 1025/2), 1026/6 (1026/9, 1026/10), 1031/13 (1031/19, 1031/20), 1031/16 (1031/21, 1031/22), 1032 (1032/1, 1032/2), jedn. ew. 120611_4 Skawina – obszar miejski, obręb nr 0017 Skawina, gmina Skawina, powiat krakowski, województwo małopolskie.

Legenda:
• Działki bez nawiasów – stan istniejący;
• (Działki w nawiasach) – stan po podziale;
• **Działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę tzn. zlokalizowane w liniach rozgraniczających teren inwestycji;
• **Działki podkreślone** – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu;
• *Działki pochylone* – działki, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku: budowy lub przebudowy zjazdów, bądź przebudowy lub budowy urządzeń wodnych, bądź budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, bądź przebudowy innych dróg publicznych, bądź rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania

Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Starosty Krakowskiego, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.
Decyzja o odmowie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej znajduje się do wglądu w Starostwie Powiatowym w Krakowie, Wydział Architektury, Referat V architektoniczno-budowlany, al. Słowackiego 20, IV piętro, pokój 418.
Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl 97ad6077e9

0011516589



Z wielkim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

prof. dr. hab.

Włodzimierza Korohody

Wieloletniego pracownika
Instytutu Biologii Molekularnej
Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi
Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Wybitnego badacza biologii komórk,
Współzałożyciela Towarzystwa Biologii Komórki,
Wychowawcy wielu pokoleń biologów
i Autora podręczników akademickich.

Rodzinie i Bliskim

Wyrazy szczerego współczucia
składają

Dziekani i Pracownicy
Wydziału Biologii
Uniwersytetu Jagiellońskiego



0011515981

Z głębokim smutkiem żegnamy



Prof. dr. hab. med.

Tadeusza Cichockiego

wieloletniego Kierownika Katedry i Zakładu Histologii
Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum,
naszego Profesora i Mistrza.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy szczerego współczucia

Kierownik i Zespół Katedry Histologii UJ CM



0011516220

Magdalenie i Mariuszowi Andrzejewskim

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Syna



składają

Dziekan Kolegium Ekonomii i Finansów,
Dyrekcja Instytutu Finansów,
Dyrekcja Instytutu Ekonomii,
Dyrekcja Instytutu Metod Ilościowych
w Naukach Społecznych
wraz z pracownikami
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

0011516331

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



prof. dr. hab.

Włodzimierza Korohody

Wybitny uczony,
mentor wielu pokoleń naukowców,
doktorantów i studentów.

Rodzinie Zmarłego

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Dziekani oraz Pracownicy
Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii
Uniwersytetu Jagiellońskiego

0011516312

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 23 kwietnia 2026 roku zmarł

dr Jarosław Hryszko

nauczyciel akademicki Instytutu Informatyki i
Matematyki Komputerowej
Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu
Jagiellońskiego.

Popularyzator wiedzy, który inspirował studentów
do eksplorowania praktycznych zastosowań inżynierii
oprogramowania oraz sztucznej inteligencji,
a także ukazywał, czym jest nowoczesna,
interdyscyplinarna edukacja informatyczna.

Ceniony dydaktyk,
aktywnie zaangażowany w projekty studenckie.

Człowiek dobry, kompetentny i pogodny,
niezwykle życzliwy wobec innych,
czynnie wspierający akcje społeczne,
edukację podopiecznych domów dziecka
oraz akcje charytatywne na rzecz uchodźców z Ukrainy.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w środę 29 kwietnia 2026 roku
o godz. 12.00 w kaplicy Cmentarza Komunalnego
w Mioszowie.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor, Senat,
Dziekan i Rada Wydziału Matematyki i Informatyki
oraz Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Jagiellońskiego

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ lokal 150 m², centrum
Krakowa. 501-334-338

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ - Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe.
Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48
www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, kopiarki.
12/421-11-55.

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY malowanie 608 791 579

DACHY- mycie, malowanie, naprawy
- Elewacje- mycie, odgrzybianie,
usuwanie wykwitów, malowanie -
Kostka brukowa- mycie, impregnacja,
malowanie- Prace z wykorzystaniem
podnośników koszowych do 25m
- Prace z wykorzystaniem lasera -
Piaskowanie- konstrukcji, ogrodzeń
Gwarancja. Faktura VAT. Tel.
575-450-789.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

USŁUGI HYDRAULICZNE na
terenie Krakowa i okolic Tel.
881-014-418

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU!
Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

REKLAMA

ibo TAKIE DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlećsz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

Reklama drobna przez.pl

AUTOREKLAMA



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

Porządek w życiu daje szczęście i wolność



Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Gałązka nie mieści się

Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami”. To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczę się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.

Dua Lipa beztrósko spacerowała

Brytyjska gwiazda popu odwiedziła Warszawę. Zatrzymała się w ulubionym przez zachodnich celebrytów pięciogwiazdkowym hotelu Raffles Europejski Warszawa. W ciągu dnia beztrósko spacerowała ulicami stolicy bez jakichkolwiek ochroniarzy. Rozpoznana przez kilka fanek, zrobiła sobie z nimi selfie.

Roman Polański wyciągnął wykałaczkę

Mimo że słynny reżyser ma utrudnione podróżowanie ze względu na amerykański nakaz aresztowania, w Polsce może czuć się bezpiecznie. Dlatego w minionym tygodniu odwiedził Łódź, by obejrzeć premierowy pokaz zrekonstruowanego cyfrowo „Pianisty”. Spotkał się tam też z publicznością. Kilka dni później paparazzi przyłapali filmowca wychodzącego z jednego z warszawskich sklepów tytoniowych, jak beztrósko wyciąga wykałaczkę z kieszeni i wkłada ją między zęby. (GZL) Fot. Arkadiusz Gola



W TELEWIZJI



Pan Anatol szuka miliona

Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów pocziwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna lwona, pada ofiarą niecných gangsterów, którzy chcą zawłaszczyc jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip

TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA

TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic

TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.

KRZYŻÓWKA NR 65

Poziomo:

- 1) w parze z hubką roznieci ogień,
- 5) legislacyjna stolica RPA,
- 9) rzecz nietykalna, świętość,
- 10) „O jeden ... za daleko”, film wojenny,
- 12) uszna reprimenda, polajanka,
- 14) tajne sprzysiężenie, spiszek,
- 15) warszawska hala sportowo-widowiskowa,
- 17) duży instrument perkusyjny,
- 18) żywi się liśćmi eukaliptusa,
- 21) ozdoba zimowej czapki,
- 23) błyskowa lub naftowa,
- 28) kotlina w Tatrach Wysokich,
- 29) oddawane do przechowalni,
- 32) nielot z Nowej Gwinei i Australii,
- 36) imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość”,
- 37) żalosne ujadanie burka,
- 38) zdenerwowanie przed publicznym występem,
- 39) „Biała Gwiazda” z Krakowa,
- 40) wielkie posiadłości ziemskie.

Pionowo:

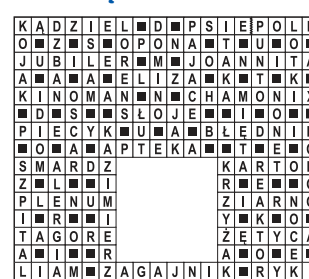
- 1) pojemnik z wikliny,
- 2) coś budzące przerażenie, bojaźń,
- 3) model rosyjskiej Łady,
- 4) ... von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
- 5) wyspa znana z produkcji cygar,
- 6) drapieżny kuzyn psa,
- 7) instrument perkusyjny z Afryki,
- 8) interwał złożony z oktawy i tercji,



- 11) mieszanina metali,
- 13) planeta Układu Słonecznego,
- 16) łączy łopatkę z barkiem,
- 19) postać w sztuce teatralnej,
- 20) Elza z afrykańskiego buszu,
- 22) konkurent firmy Leroy Merlin,
- 24) słodki, aromatyczny likier kminkowy,
- 25) eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
- 26) informacje zawarte na dysku,

- 27) nosorożec lub antylopa,
- 29) okrągły element murów obronnych,
- 30) laufer na szachownicy,
- 31) magazyn poświęcony modzie,
- 33) skrywa małżeńskie sekrety,
- 34) „... z Doliny Młynów”, serial telewizyjny,
- 35) dawniej kierował spławem drewna.

ROZWIĄZANIE NR 64



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerza rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzny równowagę. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykrzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych. **Rak (22.06 - 22.07)** Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort ziemny rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodziennym występie na turnieju w Madrycie.

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 – „Internazionali BNL d'Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie – skreśliła w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” – i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów – w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Čilić)...

W minioną niedzielę wspomnianą Coco Gauff – która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagani – zwymiotowała na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirstea.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdopodobnie



FOT. MANU FERNANDEZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

podobnie wirus szerzący się drogą pokarmową.

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? – napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być ser-

wowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTennis”, w okolicach Campo Cen-

trale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrwa od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokaźną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

– Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” – powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaże 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. – Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam – przekazała Raszynianka.

©©

Szykuje się prawdziwy najazd angielskich kibiców na Kraków. Będą ich tysiące

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Jutro w Krakowie rozegrany zostanie półfinał Ligi Konferencji pomiędzy Szachtarem Donieck i Crystal Palace. Na to spotkanie pod Wawel przyjadą tysiące angielskich kibiców.**

Już gdy w ćwierćfinale Szachtar ogrywał AZ Alkmaar, a Crystal Palace Fiorentinę, wiadomo było, że należy spodziewać się w Krakowie najazdu Anglików. Świetna komunikacja samolotowa między Londynem i Krakowem pomaga i według wstępnych szacunków pod Wawel może przylecieć na czwartkowy mecz nawet 5-6 tysięcy kibiców Crystal Palace.

Crystal Palace ma bardzo zaangażowanych kibiców. Można się było o tym przekonać już w tym sezonie, gdy bardzo licznie fani z Londynu zawitali do Lublina, gdzie ich zespół grał w fazie ligowej z Dynamem Kijów. Anglicy opanowali wówczas lubelskie Stare Miasto. Po-

dobnie będzie zapewne już od dzisiaj w Krakowie w Rynku Głównym i okolicach.

Crystal Palace ma w Londynie mocną konkurencję klubów bardziej znanych, ale ma też rzeszę oddanych fanów. To kibice głównie z południa stolicy Anglii.

Crystal Palace przeżywał w swojej historii wiele zakrętów, ale został uratowany przez swoich najbogatszych kibiców. Tak jak wspomnieliśmy, w Londynie konkurencja jest spora, ale największymi rywalami „Orłów” są Millwall, Charlton Athletic oraz Wimbledon. Przypadku nie ma, bowiem wszystko są to kluby z południa Londynu.

Tak jak praktycznie w przypadku wszystkich klubów, a już w Anglii szczególnie, jest grono znanych kibiców Crystal Palace. To np. Liam Neeson, aktor, twórca m.in. głównej roli w filmie „Lista Schindlera”, kręconym m.in. w Krakowie. „Orłom” kibicują również np. Timothy Spall i Bill Nighy czy były basista zespołu „The Rolling Stones” Bill Wyman. ©©



FOT. MALGORZATA GENA

Jesienią kibice Crystal Palace byli już w Polsce, gdy ich ukochany klub grał w Lublinie z Dynamem Kijów

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamiętamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?**

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie

przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczyć o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranego dwumeczu przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan

Faßbender z Kamilem Zapolnikiem. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkanocną kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piastę Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oślepiające bramkarza słońce.

Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem – przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srogiej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska i już dziś

możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowsy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Broszę, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kon-

trakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ogrania Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę – w 94 minucie. – Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro – grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
15.30 Eurosport 2, kolarstwo, Tour de Romandie (1. etap); **17**
Polsat Sport 1, siatkówka, PlusLiga, drugi mecz finałowy: Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie; **17.40**
TVP Sport, hokej, mecz towarzyski; Polska - Francja; **20.30**

Polsat Sport 3, piłka ręczna, ORLEN Superliga, ćwierćfinał: PGE Wybrzeże Gdańsk - KGHM Chrobry Głogów; **20.55 TVP 1, TVP Sport**, piłka nożna, Liga Mistrzów, półfinał: Atletico Madryt - Arsenal Londyn; **23.20 TVP Sport**, piłka nożna, LM - skróty;

LOTTO
Poniedziałek, 27.04, Multi Multi (22): 1, 5, 12, 19, 24, 35, 36, 44, 45, 47, 50, 54, 62, [67], 68, 69, 70, 75, 78, 80; **Kaskada (14)**: 2, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 21, 22, 23, 24; **Mini Lotto**: 16, 33, 36, 37, 42; **Ekstra Pensja**: 6, 16, 23, 29, 33 +

3; **Ekstra Premia**: 1, 10, 14, 25, 33 + 1

Wtorek, 28.04, Multi Multi (14): 1, 8, 9, 10, 17, 18, 22, 23, 26, 27, 29, 41, 53, 59, 60, 61, 62, 66, 69, [77]; **Kaskada (14)**: 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 22;

Siemieniec: Cracovii w tej chwili najbardziej potrzeba walczaków

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

ROZMOWA. - W ostatnim czasie ani styl gry Cracovii, ani to, jak wyglądała drużyna, nie wyglądały dobrze - mówi Tomasz Siemieniec, były piłkarz i kierownik Cracovii.

Jak pan ocenia zmianę trenera? Ona była potrzebna?

Uważam, że nawet była troszkę spóźniona. Powinna być albo podczas przerwy na kadrę, albo jeszcze wcześniej. Jeżeli trener podejmuje decyzję, że składa rezygnację to mimo że została odrzucona, to klub powinien pierwsze kroki w celu znalezienia jakiegoś trenera zrobić.

Pewnie zaczął szukać...

Powinno to być przygotowane i zrobione w przerwie na kadrę. Bo wyniki nie ratowały trenera. Może trzeba było wydać oświadczenie, że w przypadku nie wygrania meczu z Arką trener powinien być z automatu zwolniony. Nie było dodatkowej motywacji dla zawodników, można to było troszkę lepiej rozegrać.

Myśli pan że Elsner by nie ugrał tych pięciu, sześciu punktów w końcówce sezonu?

Przyznam, że od początku byłem bardzo dużym zwolennikiem trenera, bo dawno się nam nie trafił trener z takimi „papierami”. W ostatnim czasie ani styl gry Cracovii, ani to, jak wyglądała drużyna, nie wyglądały dobrze. Zawiodłem się mimo tego, że byłem zwolennikiem trenera.

W pierwszym meczu pod wodzą nowego trenera widział pan jakąś zmianę?

Uważam, że na tą chwilę wystawił optymalny skład. Na pozycji numer dziewięć wystawił nominalnego napastnika. Bo do tej pory na tej pozycji mieliśmy Minczewa, Praszelika, Sansa, a nie mieliśmy takich ludzi, którzy są napastnikami klubie, czyli Zahirolleslami i Batouma.

Rozumiem, ale samo wystawienie Batouma broni trenera,



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Cracovia musi podjąć walkę, by utrzymać się w ekstraklasie

bo moim zdaniem Cracovia grała w dziesiątkę.

Nie broni go, ale konstrukcja zespołu była pod napastnika. Była lepsza i to mi się bardziej podobało. Czy Cracovia grała lepiej? Trudno powiedzieć, ale pamiętajmy, że jest krótko w klubie. Nie da się tego wszystkiego ogarnąć, ale powtarzam, na tę chwilę był to jeden z najbardziej optymalnych składów.

A przeżył pan szok nie widząc w wyjściowej jedenastce Mateusza Klichy?

Nie do końca... Bardzo lubię i szanuję Mateusza, ale czy, jego funkcjonowanie na boisku, w drużynie, która walczy o utrzymanie było kluczem? Nie wiem. Dla Mateusza lepszy byłby zespół który więcej gra na luzie. A Cracovii w tej chwili bardziej potrzeba walczaków. Nie potrzeba w tej chwili grać fi-nezyjnie, trzeba wygrywać, zdobywać punkty, nawet nie wygrywać mecze, tylko zdobywać punkty.

Ten punkt zdobyty z Pogonią jest z kategorii cudownych, bo była szansa Pogoni na 2:0.

Gdyby Mukairu strzelił gola, to byłoby po meczu.

Z jednej strony tak, ale z drugiej przeciw Cracovia miała „setkę”, myślę tu o sytuacji Batouma. Nie trafił w piłkę, a był dwa metry od bramki, stałem za nią, doskonale to widziałem.

Tym bardziej się dziwię, że trener mając do wyboru Batouma i Zahirolleslę postawił na tego pierwszego.

Z piłką rzeczywiście miał problemy, ale pod względem motorycznym było OK, potrafił przytrzymać piłkę, zasłonić, pod tym względem dobrze się spisuje. Póki miał siłę, to wyglądał nieźle. Ale kluczowa jest gra z piłką. A to sprawia mu to problemy...

Delikatnie pan to powiedział.

Ale dobrze biega, wygląda fizycznie dobrze.

To dobra cecha jeśli chodzi o maraton... Ale zostawmy tę kwestię. Zostały cztery mecze, Cracovia ma dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. Sytuacja jest trudna, ale nie ma aż takiego pożaru. Cztery

punkty, może pięć wystarczy do utrzymania?

Też tak myślę, ale z drugiej strony pamiętajmy, że cały czas odsuwamy widmo tego co najgorsze na kolejne mecze. Mogła to Cracovia załatwić, jak było troszkę mniejsze napięcie. Zaryzykować. Z Rakowem się źle mecz potoczył, bo była czerwona kartka. Można było więcej zaryzykować w kilku meczach, żeby już teraz mieć trochę spokoju. Pamiętajmy, że Cracovia gra teraz z Zagłębiem Lubin, które przegrało ostatnio mecz...

Tylko, że Zagłębie już o nic nie gra...

Ma utrzymanie, ale będzie grało na luzie. Nie daj Bóg jeśli „Pasy” nie wygrają tego meczu.

Może remis też nie byłby zły, Cracovia musi ciuć punkty.

Po Zagłębiu następny mecz jest z Radomiakiem, potem z Motorem, który też się zaplątał w walkę o utrzymanie. Sytuacja nie jest jeszcze tragiczna, bo wszystko jeszcze zależy od nas. Jednak jest coraz mniej meczów. Ten ostatni pokazał, że jest grono takich za-

wodników, którzy będą walczyć, żeby tylko Cracovia była w ekstraklasie, choćby Wójcik. Bardzo mi się podobał też Perković, Minczew też walczył. Po czerwonej kartce dla Wójcika było dziesięciu zawodników. Już byłem właściwie załamany, że my ten mecz przegramy. We wcześniejszych meczach nie było aż takiej determinacji. Nie wiem, czy teraz to nie był efekt właśnie nowego trenera, była niesamowita determinacja w ostatnich minutach.

W Lubinie Cracovia będzie grała bez Wójcika, z uwagi na kartki. To poważna wyrwa. Faul Oskara był dość ostry, ale sytuacja na boisku determinowała walkę o każdy metr. Troszkę było frustracji, bo Cracovia przegrywała. Pewnie ja bym reagował jeszcze ostrzej niż on. To jest waleczny chłopak, widać, że mu zależy na Cracovii.

Tu nie chodzi o umiejętności, ale o to, że my mieliśmy Cracovię w sercu. Nie chodziło nam na pewno tylko o pieniądze

Ciekawe jak trener zestawi teraz defensywę?

Akurat na tę pozycję są zawodnicy, choćby Kamil Glik, Bosko Sutalo.

Na korzyść Cracovii chyba przemawia fakt, że jeszcze aż dziesięć drużyn jest w grze o to, by uniknąć spadku, bo Bruk-Bet Termalica już się nie wygrzebie. Kto więc może polecieć z ekstraklasy?

Myślę, że najbardziej zagrożona jest Arka, ona jest drugim takim kandydatem. A trzeciego kandydata nie do końca mam. Może to będzie Piast?

Radomiak się chyba wybroni, bo dużo mu dały dwa ostatnie zwycięstwa.

I Cracovia podejmuje Radomiaka, to będzie znów mecz za sześć punktów.

Kto wie, czy kolejnym z tej serii nie będzie konfrontacja z Motorem?

Ostatnim spadkowiczem mógłby być Motor. Nie chciałbym, żeby to była Cracovia. Cały czas ma ten lekki zapas. Wydaje mi się, że jeśli wygra ten jeden z czterech meczów, jeden zremisuje to cztery punkty dodane do obecnego dorobku dadzą 42 i to wystarczy. Musi być jednak takie nastawienie, by myśleć o każdym kolejnym meczu jak o najważniejszym w historii. A pamiętajmy, że z meczu na mecz będzie ciężiej, bo nogi się będą trzęsły. Popatrzmy się na zawodników Legii, którzy tak długo walczyli o to, by wyjść z zagrożonej strefy i dalej im się nogi trzęsą. A mówimy o zawodnikach, którzy gdyby nie grali o utrzymanie, to mogliby grać o mistrzostwo Polski, mogliby brylować na boisku. A jak grają o utrzymanie, to nagle się okazuje, że nogi mają powiązane. I dlatego o tym samym myślę w przypadku Cracovii. Potencjał jest mniejszy niż w Legii, ale nie jest to drużyna na spadek.

Gdybym był osobą decyzyjną w Cracovii, to bym zrobił spotkanie z drużyną, w której grali Tomasz Siemieniec, Piotr Powroźnik, żeby ci byli piłkarze powiedzieli tym, którzy są teraz w Cracovii jak się walczy na boisku. Bo można mieć mniejsze umiejętności, ale walki to wam nigdy nie można było odmówić.

Chętnie bym poszedł na takie spotkanie i może bym nie kopnął nikogo, ale przynajmniej powiedział, jak to się robi. Tu nawet nie chodzi o same umiejętności, tylko o to, że my mieliśmy Cracovię w sercu. Nie chodziło nam na pewno tylko o pieniądze.

No właśnie. Trzeba być dobrej myśli, że misja utrzymanie zakończy się powodzeniem. Natomiast dalsza perspektywa zespołu to jest temat na inną rozmowę. Dokładnie tak. Na razie musimy myśleć o utrzymaniu, a co się stanie w przyszłym sezonie, to dalsza kwestia. ©©